Z powodu braku znaczków pocztowych należytość opłacona ryczałtem.

Nr. 9. Kraków, 17 Lipca 1921 r. Rok II.

# RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH“ Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

CZŁONKOWIE OTRZYMUJĄ GAZETĘ BEZPŁATNIE.

„RUCH ROBOTNICZY“ wychodzi co drugą niedzielę.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 10 mk. od wiersza petitem.
Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11. TEL. 0483.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: JAN PUCHAŁKA.

## Kurs społeczny.

Rozwój chrześcijańskich organizacyi robotniczych wymaga coraz to nowych pracowników, którzyby tak pod względem teoretycznym, jak i praktycznym byli zdolni prowadzić dalej i rozwijać zapoczątkowaną pracę. Tych pracowników musimy sami wyszkolić. W każdej prawie organizacyi lokalnej są koledzy, którzy okazują wiele zapału i ochoty do pracy w naszych organizacyach. Tych kolegów należy zaprzągnąć do pracy, trzeba z nich wyrobić przyszłych kierowników naszych organizacyi. Każda praca wymaga pewnego przygotowania. O ileż więcej wymaga go praca w związkach chrześcijańskich! Od wyszkolenia przywódców ruchu robotniczego zależy w wielkiej mierze przyszły rozwój tego ruchu.

Zarząd główny „Zjednoczenia“ w poczuciu wielkiej doniosłości, jaką dla rozwoju organizacyi stanowią kadry odpowiednio przygotowanych pracowników, urządza w czasie **od 1 do 20 sierpnia b. r. kurs społeczny**, który ma przyczynić nam nowych działaczy i dać ludzi, którzyby zająć mogli coraz mnożące się posterunki w naszych związkach chrześcijańskich. Już poprzednio powiadomiliśmy nasze organizacye o mającym się odbyć kursie. Dziś ponawiamy prośbę, by każda nasza organizacya dołożyła wszelkich starań, by kogoś na kurs wysłać. Trzeba ponieść nawet ofiary, zwłaszcza finansowe, a jednak wysłać na kurs jednostki zdolne i do pracy chętne. Interes organizacyi wymaga coraz więcej ludzi, którzyby odpowiednio przygotowani, mogli z pożytkiem dalej prowadzić budowę wielkiego gmachu chrześc. narodowych organizacyi robotniczych. Im tych ludzi będzie więcej, tem organizacya będzie silniejsza, a silna organizacya zapewni robotnikowi zaspokojenie jego słusznych postulatów.

Oczekujemy przeto, że Wydziały naszych organizacyi w dobrze zrozumianym ogólnym interesie wyszlą do Krakowa najdzielniejszych ludzi i umożliwią im zdobycie tego przygotowania, jakie do pracy w organizacyach naszych jest niezbędne.

## Jaką winna być solidarność robotnicza.

Działem najcięższego kalibru, wytaczanym ze strony socyalistów przeciw naszym związkom jest zarzut, jakoby one rozbijały solidarność robotniczą. Gdyby ten zarzut był prawdziwy, zasługiwałyby nasze chrześcijańsko-narodowe organizacye zawodowe na potępienie i zapewne żaden uświadomiony robotnik nie stawałby w ich szeregach. Jedność, czyli solidarność wszystkich robotników jest bowiem zasadniczym warunkiem wyzwolenia stanu robotniczego i postawienia go na równi z innymi stanami. Kto łamałby tę jedność, ten byłby zdrajcą sprawy robotniczej.

Czy my przez to organizowanie robotników w związkach chrześcijańskich zagrażamy solidarności robotniczej? Chcąc na to pytanie odpowiedzieć, musimy zapytać najpierw, jak różni ludzie pojmują wogóle solidarność.

Po większych miastach potworzyły się mniejsze lub większe bandy złodziei, rabusiów i innych zbrodniarzy. Członkowie tych band, schwytani przez władze bezpieczeństwa, zazwyczaj nie zdradzają swych wspólników, a zdarza się bardzo często, że nawet w obliczu śmierci milczą. Robią to w imię solidarności z resztą bandy. Paskarz, przychwycony na przestępku, nie wyda swych wspólników, bo wyobraża sobie, że tego wymaga solidarność, obowiązująca paskarzy. Urzędnik-łapownik nie zdradzi swojego kolegi łapownika, bo nie chce zdradzać solidarności. Podobnych przykładów możnaby setki przytoczyć. Czy tego rodzaju solidarność zasługuje na pochwałę? Przejdźmy na pole stosunków robotniczych. Za marki pruskie lub ruble bolszewickie wybucha strajk, skierowany nie tylko przeciw państwu, ale przedewszystkiem przeciwko samemu robotnikowi. Czy w takim wypadku należy współdziałać w strajku? Chyba potępićby trzeba tego rodzaju solidarność, bo to jest solidarność w złem, a wszelkie zło należy potępiać i wypleniać.

Socyaliści domagają się, by każdy robotnik tkwił w związkach klasowych, głoszących walkę klasową. A przecież wiadomo, że walka klasowa nie leży w interesie robotnika, lecz przeciwnie szkodzi mu, bo osłabia całe społeczeństwo. A w społeczeństwie osłabionem, rozdzieranem walkami, położenie robotnika jest złe. Czy my możemy zatem uznawać solidarność robotnika w wojnie przeciw całemu społeczeństwu, którego przecież cząstką jesteśmy? Czy możemy wyznać prowadzić przeciw sobie samym? Byłoby to głupstwo i zdrada własnych interesów. Socyaliści głoszą walkę przeciw religii, Kościołowi i duchowieństwu. Czy robotnik katolicki może w tej walce iść z nimi solidarnie? Czy przez to nie sprzeniewierzyłby się własnym przekonaniom? Socyalizm głosi hasła międzynarodowej solidarności proletaryatu. A przecież ten międzynarodowy proletaryat zabraniał nam dostarczenia amunicyi, gdy bolszewicy stali pod Warszawą. Czy robotnik narodowo uświadomiony może uznawać solidarność międzynarodową tak pojętą? Byłby chyba zdrajcą własnej Ojczyzny, którą wrogowie chcieli rozdrapać.

Widzimy zatem, że solidarność, jakiej domagają się socyaliści, jest zła, jest niemoralna, bo sprzeciwia się nieraz prawu przyrodzonemu człowieka. Jest to solidarność złodziei i bandytów, a takiej uczciwy robotnik uznać nie może.

I dlatego to zakładamy organizacye chrześcijańskie i narodowe. Te organizacye uznają solidarność robotniczą, ale w dążeniu do dobra robotnika, solidarność, przynoszącą mu korzyść, solidarność, odpowiadającą potrzebie robotnika, a zarazem nie przeciwną interesowi społeczeństwa. Jeśli chodzi o taką jedność, robotnik chrześcijański pójdzie zawsze i wszędzie ręka w rękę z robotnikiem nie tylko socyalistycznym, ale i komunistycznym. Bo członek organizacyi chrześcijańsko-narodowej nigdy nie zapomina o tem, że jest robotnikiem i że winien dbać o podniesienie stanu swojego.

Jeśli zatem socyaliści twierdzą, że rozbijamy jedność robotniczą, to są kłamcami i oszczercami. My nie rozbijamy dobrze pojętej solidarności robotniczej, ale rozwalamy gmach obłudy i kłamstwa, zbudowany przez socyalistów.

Zabrzeski

## Daremne wysiłki.

Ginący bezpowrotnie socyalizm usiłuje choć na krótki jeszcze czas utrzymać się na powierzchni życia. Śmiertelnie raniony na polach bitew światowych, próbuje podnieść zraniony łeb, a w drgawkach przedśmiertnych rzuca cielskiem w stronę swych przeciwników. Męka konania zapewne jeszcze dość długo potrwa. Socyalizm za wielkiem był cielskiem, by tak prędko zginąć.

Prowodyrzy socyalizmu, czując zbliżającą się jego śmierć usiłują, jak ów konający król muzułmanów w „Alpucharze“ zniszczyć wrogie sobie organizacye. Na zjazdach rozmaitych organizacyi socyalistycznych rozbrzmiewają jeszcze hasła bojowe z przed lat 30 kilku: precz z burżuazyą, precz reakcyą, precz z wrogami proletaryatu, niech żyje solidarność międzynarodowa itd. Stare to i oklepane frazesy, które już nikogo rozumnego nie pociągają, a idą na nie tylko albo kompletni głupcy, albo karyerowicze, którzy spodziewają się wziąć spadek po socyaliźmie. — To też te obecne krzyki Daszyńskich, Bobrowskich itp. budzą w robotnikach jedynie wesołość, a zarazem żal, że tak długo hasłom przez tych panów głoszonym wierzyli ku swej niepowetowanej szkodzie.

Na zjeździe socyalistycznego związku górników, odbytym z końcem czerwca w Krakowie, próbowano jeszcze raz zapalić delegatów do czynu. Przedstawiono im program bardzo pociągający:

„Walkę o poprawę stosunków płacy i pracy, o ujęcie w swe ręce pośrednictwa pracy, o rozszerzenie kompetencyi komitetów kopalnianych, o ujęcie aprowizacyi, o rozszerzenie ubezpieczeń społecznych. a wreszcie o uspołecznienie kopalń.“

Ile słów, tyle kłamstwa i oszustwa. Walkę o poprawę stosunków pracy i płacy zapowiada ta sama organizacya, która przed paru tygodniami publicznie uchwałą swoich delegatów stwierdziła, że do tej walki niema sił! Socyalistyczny związek górników chce rozszerzyć kompetencyę komitetów kopalnianych, kiedy walkę o to w Zagłębiu naftowem przegrał z kretesem; socyaliści ująć chcą aprowizacyę, skoro powszechnie jest znaną ich gospodarka w konsumach kopalnianych, a setki tysięcy grosza robotniczego zapycha kieszenie rozmaitych czerwonych delegatów. Walkę o uspołecznienie kopalń zapowiada ten sam związek, którego były prezes Lizak brał od baronów węglowych milionowe łapówki a cały związek nie wahał się brać funduszów od kapitalistów.

Sami jednak prowodyrzy socyalistyczni czują, że tym hasłom bojowym już nikt nie wierzy, a nie wierzy przedewszystkiem dzięki uświadamiającej pracy organizacyi chrześcijańskich. I dlatego też cała nienawiść socyalistycznych macherów zwraca się przeciw tym organizacyom.

„Pierwszym obowiązkiem członków Związku jest z jednej strony prowadzić wytężoną akcyę za wstępowaniem do

Związku, z drugiej zwalczać z całą bezwzględnością organizacye nieklasowe“, czyli chrześcijańskie, bo tak zwane cheperowskie związki zawodowe stoją na zasadzie walki klasowej.

Niestety rezolucye, które powyżej przytoczyliśmy, pozostaną tylko archiwalną pamiątką po organizacyi, która była kiedyś wszechwładna między górnikami, ale obecnie przechodzi w stan spoczynku, a raczej umiera na suchoty, podczas gdy związki chrześcijańskie rozwijają się coraz lepiej. Próżne są wysiłki prowodyrów czerwonych. Organizacye ich dotknięte gruźlicą, muszą skonać, bo na suchoty nie wynaleziono jeszcze lekarstwa.

— — — —

# Wybory do Kas chorych.

(Dokończenie).

### Komisye wyborcze.

§ 19. Czynościami wyborczemi w każdym lokalu wyborczym kierują komisje wyborcze, oddzielne dla ubezpieczonych, oddzielne dla pracodawców.

Każda **komisja** wyborcza **dla** ubezpieczo**nych składa się z 2 członków** ubezpieczo**nych i jednego pracodawcy**, każda zaś komisja wyborcza dla **pracodawców składa się z 2 pracodawców i jednego ubezpieczonego.**

Prócz tego istnieje jedna główna komisja wyborcza dla ubezpieczonych, składająca **się z 3 ubezpieczonych i 2 pracodawców, oraz** jedna **główna komisja** wyborcza **dla pracodawców, składająca się z 3 pracodawców i 2 ubezpieczonych.**

Przewodniczącym komisji ubezpieczonych winien być ubezpieczony, przewodniczącym komisji pracodawców, pracodawca.

W czynnościach każdej komisji wyborczej mają prawo brać udział **z głosem doradczym mężowie zaufania poszczególnych list kandydatów.**

§ 20. Członków komisji wyborczej, ich zastępców oraz przewodniczących mianuje przewodniczący Rady Kasy. **Kandydat nie może być członkiem komisji ani mężem zaufania.**

### Głosowanie.

§ 22. Głosowanie zaczyna się o godz. 8 rano i trwa bez przerwy do godz. 8 wiecz. Każdy wyborca głosuje osobiście, jednak **w imieniu pracodawcy może głosować uprawniony do tego pełnomocnik.**

§ 24. Wyborcy mogą do głosowania używać kart wyborczych, odpowiadających formie przepisanej przez Zarząd. **Karty wyborcze zawierać winny numer jednej z list kandydatów oraz przynajmniej nazwisko kandydata umieszczonego na czele odnośnej listy.** Wszystkie inne karty są nieważne. Karty wyborcze, oddane w kopertach, niezaopatrzonych firmą Kasy, również są nieważne.

§ 25. W każdej kopercie może znajdować się tylko jedna karta wyborcza. Gdyby jednak w jednej kopercie okazało się więcej kart, to uważa się je za jedną, jeżeli są jednobrzmiące, w przeciwnym razie — za nieważne.

§ 26. Z uderzeniem godziny 8 wieczorem komisje wyborcze zarządzają zamknięcie lokali wyborczych dopuszczając do oddania głosów tylko wyborców, znajdujących się wówczas w lokalu.

§ 27. Po ogłoszeniu zakończenia wyborów przewodniczący miesza koperty w urnie, a po zliczeniu ich przez komisję wyborczą i ustaleniu liczby wyborców, którzy głosowali odsyła koperty w zapieczętowanym i ostemplowanym pakiecie natychmiast do głównej komisji wyborczej wraz z listami i z protokółem, podpisanym przez wszystkich członków komisji.

Członkom komisji i mężom zaufania przysługuje prawo zgłaszania do protokołu swych protestów przeciw treści protokołu.

§ 28. Przewodniczący komisji przestrzega porządku w sali podczas głosowania i wydaje potrzebne zarządzenia. **Jakakolwiek agitacja na sali jest niedopuszczalna.** Prócz **komisji, mężów** zaufania, funkcjonarjuszów i wyborców nikt inny na sali podczas głosowania znajdować się nie może.

### Zaskarżenie i unieważnienie wyborów.

§ 35. W przeciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów, wyborcy mają prawo wnieść na ręce Zarządu Kasy do Urzędu Ubezpieczeń protest przeciw ważności wyborów. Protest ten winien być podpisany **przynajmniej** przez 30 wyborców.

O ważności wyborów, przeciw którym wniesiono protest, rozstrzyga Urząd Ubezpieczeń w ciągu 2 miesięcy od dnia otrzymania protestu.

Wniesienie protestu nie wstrzymuje jednak objęcia urzędowania przez Radę Kasy.

§ 36. W razie unieważnienia wyborów czy to w grupie ubezpieczonych, czy to w grupie pracodawców, lub w obydwóch grupach, Zarząd Kasy winien niezwłocznie rozpisać nowe wybory. Jeżeliby unieważniono wybór tylko jednej lub kilku osób, na ich miejsce wchodzą zastępcy z zachowaniem postanowień § 34 niniejszych przepisów wyborczych.

§ 37. Zarząd Kasy zobowiązany jest przechowywać wszystkie akty wyborcze aż do ukończenia kadencji Rady.

### Prezydjum Rady.

§ 38. Zarząd Kasy w ciągu tygodnia od ogłoszenia rezultatów wyborów zwołuje pierwsze posiedzenie Rady, która wybiera z pośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę zgodnie z § 64 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby.

---

JAN PUCHAŁKA.

# Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych z siedzibą w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

Po śmierci ś. p. ks. Stojałowskiego, która nastąpiła w Krakowie w dniu 23 października 1911 r., dorobek jego polityczny objęła narodowa demokracya z p. posłem Zamorskim na czele. Do spadku tego należała i praca wśród bielsko-bialskich robotników. P. Zamorski siłą faktu musiał zająć się stosunkami tych robotników. W samym początku pobytu między robotnikami zauważył p. Zamorski, że przynależność robotników polskich do centrali wiedeńskiej przynosi pod względem narodowym poważne szkody. To też dążył do tego, by ci robotnicy mieli własną chrześcijańską organizacyę. Najprostszem rozwiązaniem byłoby utworzenie w Bielsku oddziałów naszej organizacyi. Tego jednak p. poseł Zamorski nie zrobił, ale założył dla robotników okręgu bielsko-bialskiego osobną, lokalną organizacyę pod nazwą: Polskie Zjednoczenie zawodowe chrześcijańskich rzemieślników, robotników i robotnic z siedzibą w Bielsku, której właściwe kierownictwo powierzono p. Józefowi Biechowiakowi, jako sekretarzowi. Nowa organizacya o celach zupełnie tych samych, jakie przyświecały organizacyi krakowskiej, rozwijała się wprawdzie pomyślnie, nie miała jednak widoków posunięcia się poza teren Bielska-Białej, a tem samem nie mogła liczyć na poparcie szerokich warstw robotniczych w kraju. Okazywało się to przy rozmaitych ruchach cennikowych, zwłaszcza w czasie wielkiego lokautu w Bielsku-Białej w maju 1912 r., w czasie którego robotnicy nie oparci o silną centralę, skazani byli na ofiarność społeczeństwa. Poza tem lokalna organizacya nie mogła liczyć na wydatniejszy wpływ na układ stosunków robotniczych, a przecież każda organizacya o taki wpływ winna zabiegać. Te zrozumiałe dla każdego przyczyny musiały doprowadzić do jakiegoś porozumienia się organizacyi bialskiej z centralą krakowską. Inicyatywę do porozumienia dał zarząd naszej organizacyi, przez co udowodnił, jak bardzo chodzi mu o stworzenie jednego silnego obozu chrześcijańsko-robotniczego. Pierwsza w sprawie porozumienia konferencya odbyta w Krakowie nie doprowadziła do dodatnich rezultatów, jednakże przełamała pierwsze lody. Druga natomiast konferencya, odbyta w dniu 2 kwietnia 1913 r. w Krakowie osiągnęła skutek daleko większy, niż się można było spodziewać. W konferencyi w dniu 2 kwietnia 1913 z ramienia organizacyi bielskiej brali udział: pp. poseł Jan Zamorski, profesor Zygmunt Podgórski oraz sekretarz Józef Biechowiak, z ramienia organizacyi krakowskiej koledzy: Karol Holeksa, prezes, Henryk Bura, członek Zarządu głównego i b. prezes oraz Jan Puchałka, sekretarz generalny. Na konferencyi tej **przyjęto zasadniczo myśl zlania się obydwu organizacyi w jedną całość** i ułożono warunki tego połączenia. Ponieważ jednak Pols. Zjednoczenie zawodowe z siedzibą w Bielsku pozostawało pod opieką Rady narodowej we Lwowie, jako organizacya krajowa, przeto w sprawie połączenia należało jeszcze porozumieć się z delegacyą krakowską tej Rady.

Odnośna konferencya odbyła się w Krakowie w dniu 8 kwietnia 1913. Uczestniczyli w niej z ramienia związków wymienieni wyżej reprezentanci, a ze strony Rady narodowej pp. prof. Uniw. Jag. Surzycki oraz ś. p. Dr. Staniszewski. Na konferencyi tej powzięto następujące uchwały:

> **„Przedstawiciele łączących się stowarzyszeń uznają, że w zaborze austryackim wśród robotników wszelkich kategoryi i zawodów powinna istnieć tylko jedna chrześcijańska, polska, bezpartyjna, niepolityczna organizacya robotnicza zawodowa.**
>
> Ażeby to urzeczywistnić, „Polski Związek zawodowy chrześcijańskich robotników“ z siedzibą w Krakowie **zmienia swój statut** dotychczasowy w dwóch kierunkach: 1) Przyjmuje nazwę **„Polskie Zjednoczenie zawodowe chrześcijańskich robotników“** z siedzibą w Krakowie. 2) Wprowadza statutwo instytucyę Rady nadzorczej, złożonej z **przedstawicieli robotników, duchowieństwa i innych warstw obywatelskich.**
>
> Natomiast „Polskie Zjednoczenie zawodowe“ z siedzibą w Bielsku **rozwiązuje się**, a członkowie i majątek jego przechodzą do „Polskiego Zjednoczenia zawodowego chrześcijańskich robotników“ z siedzibą w Krakowie. Członkowie dotychczasowego „Polskiego Zjednoczenia zawodowego“ z siedzibą w Bielsku“, po rozwiązaniu tegoż, mają zagwarantowane wszystkie nabyte prawa, oraz odpowiednią liczbę przedstawicieli w Zarządzie głównym i Radzie nadzorczej „Polskiego Zjednoczenia zawodowego chrześcijańskich robotników“ z siedzibą w Krakowie“.

Umowa powyższa zawarta pod egidą Rady narodowej została przedłożona zarządom obu łączących się organizacyi i przez nie jednomyślnie zatwierdzona. Ostateczna zaś decyzya miała zapaść na najbliższym zjeździe obu dotychczas odrębnych organizacyi. Termin

### VII. ZJAZDU

naznaczono na dzień 22 czerwca 1913. Odbył on się w Krakowie. Właściwie odbyły się dwa zjazdy, początkowo bowiem obradowali delegaci każdej organizacyi z osobna a uchwaliwszy połączenie, obradowali już delegaci wspólnie. Zainteresowanie zjazdem było nadzwyczajne. I nic dziwnego. Przecież wszyscy odczuwali, że połączenie dwóch dotychczas zwalczających się chrześcijańskich odłamów ruchu robotniczego wzmocni wydatnie cały ruch chrześcijańsko-robotniczy i spotęguje go. Pracownicy obydwu organizacyi będą odtąd działali wspólnie ku tem większemu pożytkowi stanu robotniczego. Oprócz licznie przybyłych delegatów uczestniczyło w zjeździe sporo gości, przedstawicieli rozmaitych organizacyi chrześc.-społecznych, między niemi p. Wojciech Wieczorek, reprezentant „Pols. Zjednoczenia zawodowego“ w zaborze pruskim. Liczba uczestników wynosiła z górą 200 osób, w tem większa połowa delegatów robotniczych.

Po przyjęciu przez delegatów obu organizacyi uchwał z dnia 8 kwietnia odbyło się wspólne posiedzenie, na którem sekretarz generalny „Pols. Związku zawodowego

chrześcijańskich robotników" z siedzibą w Krakowie, kol. Jan Puchałka, przedłożył statut „Pols. Zjednoczenia zawodowego chrześcijańskich robotników" z siedzibą w Krakowie i postawił wniosek o jego przyjęcie. Na to zerwała się burza oklasków, świadcząca, że dokonane połączenie było gorącem pragnieniem wszystkich robotników po chrześcijańsku i po polsku czujących. Stwierdzili to pragnienie mowcy obu organizacyi, koledzy: Puchałka, Holeksa, Biechowiak, p. poseł Zamorski i kol. Skowroński.

Po uchwaleniu połączenia wybrano władze wzmocnionej organizacyi. Na podstawie wyniku wyborów weszli do Zarządu głównego koledzy:

Karol Holeksa — Kraków, prezes, Jan Urbańczyk — Bielsko, wiceprezes, Michał Skowroński — Stanisławów, wiceprezes, Jan Puchałka — Kraków, sekretarz generalny, Maksym. Schmidt — Kraków, skarbnik, Józef Suchanek — Łodygowice, Wincenty Barcik — Lipnik, Józef Biechowiak — Bielsko, Gustaw Bednarz — Winniki k. Lwowa, Henryk Bura — Karwina i Franciszek Grudzień — Jasienica, Śląsk, członkami Zarządu. — Antoni Konior — Bielsko, Stanisław Stania — Kozy, Józef Tulej — Przemyśl i Jan Górecki — Kraków, zastępcy członków Zarządu głównego. Do komisyi kontrolującej wybrani zostali koledzy: Jan Stolarski — Jaworzno, przewodniczący, Jan Olearczyk — Bielsko, Jan Gaj — Dziedzice i Antoni Salamon — Kraków jako członkowie, Maryan Dutkiewicz — Kraków i Jan Wierzbicki — Kraków jako zastępcy. — Do Rady nadzorczej powołani zostali: ze strony robotników koledzy: Józef Barteczek — Niem. Lutynia, Antoni Keck — Sanok, Feliks Wolski — Biała, Andrzej Pysz — Straconka. Z innych warstw pp.: Dr. Antoni Górski, profesor Uniw. Jag., poseł Jan Zamorski, ks. Nestor Szukalski — Lwów i ks. Ludwik Kasprzyk — Kraków.

Zjazd VII. z dnia 22 czerwca 1921 stanowił nową niejako erę w rozwoju naszej organizacyi. (C. d. n.).

## Zbrodniczy strajk.

Na terenie bielsko-bialskim zmagały się już od dłuższego czasu dwie potęgi: organizacya chrześcijańsko-narodowa z organizacyą żydowsko-niemiecko-socyalistyczną. Ta ostatnia, chcąc zawładnąć w zupełności okręgiem przemysłowym, już oddawna przygotowywała dla siebie teren, by módz potem w nim niepodzielnie rządzić. Ponieważ jednak wszystkim tym machinacyom stała na przeszkodzie silna organizacya chrześc.-narodowa, przeto czerwoni prowodyrzy postanowili za jednym zamachem zniszczyć ją, by już potem nie mieć niebezpiecznego konkurenta. Do tego służyć miał strajk generalny, który socyaliści w ostatnim tygodniu czerwca wywołali. Ażeby robotnikom zamydlić oczy, wysunięto żądania gospodarczej natury. Strajk w rzeczywistości miał podkład polityczny, a socyalistom chodziło o wywołanie zamieszania między robotnikami, o sprowadzenie dalszego zastoju w przemyśle, pozbawienie robotników zarobków, ażeby ich przez to zrewolucyonizować i pchnąć w kierunku pożądanym dla bolszewików i Niemców. Przez kilka miesięcy uprawiali socyaliści przeciw organizacyi chrześcijańskiej podłą agitacyą, a mając nadzieję, że w ten sposób grunt przygotowali, obwołali strajk generalny, który miał zadać ostatni cios znienawidzonej organizacyi.

Żądania socyalistów były następujące: 1) Zaprowadzenie Rad robotniczych po fabrykach, 2) przyznanie płatnych urlopów i 3) przyznanie dodatku odzieżowego. Rady robotnicze miały mieć prawo przyjmowania lub też wydalania robotników i w ten sposób panowanie socyalistów w fabrykach bielsko-bialskich byłoby ugruntowane. Przed tą niewolą socyalistyczną robotnik chrześc. zmuszony był się bronić i dlatego też organizacya chrześcijańska postulat ten zwalczała. Skutkiem tego strajk generalny się nie udał, bo członkowie organizacyi chrześc. w tych fabrykach, gdzie mieli większość, do strajku się nie przyłączyli, lecz dalej pracowali. Pomimo tego jednak socyaliści chociaż uznali bezsensowość dalszego strajku, trzymali przez półtora tygodnia członków swoich zdala od pracy i kiedy już przyszli do przekonania, że przegrana jest pewna, to wtedy dopiero postanowili tak szumnie zapowiedziany strajk generalny zlikwidować. Wpłynęło na nich coraz to większe rozgoryczenie wśród robotników, to też na konferencyi w Związku fabrykantów niemal bez oporu zgodzili się robotników posłać z powrotem do pracy. Nie można bowiem nazwać zwycięstwem przyznanie robotnikom przez fabrykantów dodatku odzieżowego, który we wiele lepszej formie mogli otrzymać już przed miesiącem i to bez strajku.

Fabrykanci są naogół ze strajku zadowoleni, gdyż pełne ich magazyny przez czas trwania strajku się wypróżniły, a zaoszczędzili na robotnikach przeszło 41 milionów, które robotnicy przez czas trwania strajku stracili. Strajk ten zapewne otworzy oczy i tym robotnikom w Bielsku-Białej, którzy dotychczas uważali socyalistów za jedynych przyjaciół robotnika.

---

## Z zagłębia chrzanowskiego.

(Sekretaryaty okręgowe w Trzebini). Po rocznej przerwie, spowodowanej najazdem bolszewickim w roku ubiegłym, uruchomiony został ponownie w Trzebini Sekretaryat okręgowy chrześć. związków zawodowych, oraz nowo otwarty Sekretaryat okręgowy Pols. Związku zawodowego chrześć. górników i hutników z siedzibą w Krakowie. Kierownictwo obu placówek objął kol. Białas. Uruchomienie sekretaryatu w Trzebini okazało się koniecznością ze względu na coraz wzrastający w zagłębiu węglowem ruch organizacyjny. Istnieje tam już kilkanaście placówek, a prawie co tydzień powstają nowe. Zagłębie czerwone bieleje. Gospodarka socyalistów dała się już robotnikom we znaki. Robotnicy zdemoralizowani przez socyalistów, zerkają w stronę komunistów, uczciwi zaś robotnicy, a takich jest ogromna większość, przechodzą do organizacyi chrześcijańskich.

### Nowa placówka w Trzebini.

Od dłuższego już czasu trwało wśród robotników metalurgicznych w tutejszej hucie cynkowej niezadowolenie z rządów socyalistycznych. W ostatnich czasach to niezadowolenie przejawiło się w usuwaniu się robotników z socyalistycznej organizacyi metalowców. Część tych robotników, która nie z przekonania, ale raczej pod terorem prowodyrów czerwonych należała do ich związku, postanowiła utworzyć organizacyę chrześcijańską, bo tylko taka odpowiada najlepiej potrzebom chrześcijańskiego i polskiego robotnika.

Celem założenia organizacyi chrześcijańskiej odbyło się tu w niedzielę dnia 3 lipca b. r. zebranie hutników w sali Domu katolickiego. Zagaił je kol. Pachowicz. Wybrano go też przewodniczącym zebrania, a sekretarzem kol. Kawalę, który przedstawił zebranym program i statut Pols. Związku zawodowego chrześcijańskich metalowców. Po przeprowadzonej dyskusyi zapadła jednomyślna uchwała, by w Trzebini założyć Koło miejscowe tego Związku. Wybrano też tymczasowy Wydział Koła, który aż do walnego zgromadzenia będzie prowadził sprawy nowej placówki. Do Wydziału weszli koledzy: Andrzej Kowal prezes, Jan Zając zastępca prezesa, Stanisław Kołodziej sekretarz, Franciszek Knawa zastępca sekretarza, Stanisław Bigaj skarbnik, Józef Barański zastępca skarbnika, Józef Dyląg i Józef Adamczyk członkowie Wydziału. Po wyborze Wydziału omówiono kilka ważnych spraw fabrycznych. Na tem zebranie zakończono.

### Nowa placówka w Szczakowy.

W piątek 1 lipca b. r. odbyło się na Pieczyskach, w lokalu „Czytelni" zebranie rzemieślników, pracujących w fabryce cementu. Na zaproszenie przyjechał na to zebranie prezes Centrali chrześć. związków zawodowych, kol. Puchałka. Zagaił obrady kol. Jamroz, przedstawiając cel zwołania zgromadzenia. Do prezydyum wybrano kol. Polańskiego jako przewodniczącego, a kol. Nowaka jako sekretarza. Przewodniczący udzielił najpierw głosu kol. Puchałce, który omówił dzisiejsze położenie robotników, stanowisko chrześć. związków zawodowych, oraz potrzeby dzisiejsze robotników. Zakończył wezwaniem do wstępowania w szeregi chrześć. związków robotniczych. Nad referatem zarządził przewodniczący dyskusyę, w której przemawiało kilku uczestników zebrania. Rezultatem dyskusyi była uchwała utworzenia Koła miejscowego Pols. Związku zawodowego chrześć. metalowców, poczem wybrano tymczasowy Wydział Koła, do którego weszli koledzy: Józef Polański jako prezes, Jan Kaczmarczyk jako wiceprezes, Arnold Absterski jako sekretarz, Józef Molenda jako zastępca, Jan Jamroz jako skarbnik, Paweł Dyjewski jako zastępca, Rudolf Nowak, Józef Kawala i Wincenty Rudolf jako członkowie Wydziału. Po wyborze Wydziału omawiano sprawy dalszej agitacyi, poczem przewodniczący zamknął obrady. Nowej placówce życzymy „Szczęść Boże"!

### Zgromadzenie w Miękini.

Zebranie tutejszej chrześcijańskiej organizacyi robtników w kamieniołomie odbyło się we czwartek dnia 30 czerwca b. r. w sali Czytelni. Zagaił je i przewodniczył kol. Urnacki. O związkach zawodowych mówił prezes Centrali chrześć. związków zawodowych kol. Puchałka z Krakowa. W dyskusyi przemawiał kol. Kolasa z Krakowa oraz kilku z pośród zebranych. Przedmiotem dyskusyi był ostatni ruch cennikowy, który rozpoczęty samorzutnie bez porozumienia się z centralą, zakończył się tylko nieznacznem zwycięstwem, oraz sprawa aprowizacyi, która jest stałą bolączką tutejszych robotników. Delegaci krakowscy udzielali w tej sprawie szczegółowych wyjaśnień. Po zamknięciu obrad, szereg robotników przystąpiło do organizacyi chrześć. Można przypuszczać, że organizacya chrześć. w Miękini rozwinie się bardzo pięknie na pożytek robotnika.

### Konferencya okręgowa w Trzebini.

W sali Domu ludowego w Trzebini odbyła się w dniu 26 czerwca b. r. konferencya z zagłębia chrzanowskiego, w obecności 22 członków Komitetu rewirowego. Przewodniczył kol. Kowala Franciszek, referat o sprawach organizacyjnych wygłosił sekretarz jeneralny „Zjednoczenia" kol. Kosarz z Krakowa. W dyskusyi przemawiał kol. Jan Białas, który apelował do zebranych, by dołożyli wszelkich starań, aby ani jeden robotnik nie stał poza organizacyą chrześcijańską. W dalszym ciągu omawiano sprawę Kas chorych, przyczem kol. Białas postawił wniosek, by z Kasy filijalnej w Trzebini towarzystwa Szuwarę usunąć, który godność tę nieprawnie piastuje, bo miejsca takie należą się w pierwszym rzędzie inwalidom. Kol. Kawala postawił wniosek, aby Koła chrześcijańskich związków zawodowych do dnia 20 lipca b. r. przesłały do Sekretaryatu okręgowego w Trzebini wykazy członków. W końcu konferencya uchwaliła wniosek z wyrażeniem zaufania i podzięki wszystkim kolegom pracującym w centrali chrześcijańskich związków zawodowych w Krakowie. Na tom obrady zakończono.

## Ze Śląska Cieszyńskiego.

### Konferencya okręgowa w Cieszynie.

Koła miejscowe Polskich Związków zawodowych chrześc. robotników na Śląsku Cieszyńskim wysłały w niedzielę dnia 26 czerwca b. r. do Cieszyna swych delegatów, by tam na Konferencyi zdali sprawozdanie z dotychczasowej działalności chrześc. Związków zawodowych, a równocześnie by pomyśleli o dalszym planie organizacyjnym na przyszłość. Delegaci licznie się zebrali a powitał ich przewodniczący Rady okręgowej, kol. Sznurowacki, który też Konferencyi przewodniczył. Sprawozdanie Sekretaryatu okręgowego w Cieszynie zdał kol. Konior, które wykazało, że praca organizacyjna postępuje coraz to więcej naprzód, a organizacya nasza szczególnie w takich miejscowościach, które dotąd były wyłączną domeną socyalistów, zyskuje coraz to więcej zwolenników. W pierwszym półroczu 1921 r. odbyło się z ramienia Sekretaryatu 157 różnych zgromadzeń, 83 posiedzeń, 115 interwencyi i 33 ruchy cennikowe. Do chrześc. Związków zawodowych należą robotnicy włókniści, odzieżowi, rolni, le-

śni, budowlani, drzewni, garbarscy, miejscy, pomocnicy handlowi i biurowi, drożnicy, metalowcy, służba domowa i robotnicy niekwalifikowani. Po sprawozdaniu tem, jak również i z poszczególnych Kół miejscowych wywiązała się ożywiona dyskusya.

Następnie wygłosił referat o dalszej pracy na przyszłość kol. Martinek z Krakowa, rozwijając przed Konferencyą program pracy organizacyjnej na Śląsku Cieszyńskim. W dyskusyi nad referatem delegaci podnosili potrzebę stworzenia w każdej miejscowości placówek naszej organizacyi.

W sprawie Kasy chorych omawiano porzebę rozpoczęcia już teraz daleko idących przygotowań, celem należytego zyskania wpływu przy zbliżających się wyborach do Kasy chorych.

W końcu uchwalono następujące rezolucye: Zgromadzeni na Konferencyi okręgowej w Cieszynie w dniu 26 czerwca b. r. delegaci chrześc. Związków zawodowych ze Śląska Cieszyńskiego

1. uchwalają wytrwać wiernie przy organizacyi chrześc. i dążyć do coraz to większego rozwoju tejże;

2. potępiając zbrodniczy strajk robotników rolnych, starać się będą przeszkodzić strajkowi generalnemu w Bielsku, mającemu podkład bolszewicki;

3. protestują przeciw zamierzonemu zniesieniu spoczynku niedzielnego.

Przewodniczący podziękowawszy delegatom za przybycie i cierpliwość w przeszło trzechgodzinnych obradach, zamknął Konferencyę.

## Program kursu społecznego.

Niedziela 31. sierpnia o godzinie 6 wieczorem: Otwarcie kursu oraz referat ... temat: „Nasz ideał społeczny".

**Poniedziałek dnia 1 sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Historja ruchu robotniczego
- 10—11 Historja Związków zawodowych
- 11—12 Przyszłość przemysłu w Polsce
- 12—1 Socjalizm obecnej doby
- 4—5 Istota związków zawodowych
- 5—6 Kwestja mieszkaniowa i sposoby jej rozwiązania

**Wtorek dnia 2 sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Historja ruchu robotniczego
- 10—11 Związki zawodowe w Polsce
- 11—12 Przyszłość przemysłu w Polsce
- 12—1 Socjalizm obecnej doby
- 4—5 Polityka stanu średniego
- 5—6 Organizacja młodzieży rękodzielniczej i robotniczej

**Środa dnia 3. sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Historja ruchu robotniczego w Polsce
- 10—11 Związki zawodowe w Polsce
- 11—12 Handel i kupiectwo
- 12—1 Socjalizm obecnej doby
- 4—5 Historja ruchu rob. w Polsce.
- 5—6 Organizacja młodzieży

**Czwartek dnia 4. sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Historja ruchu robotniczego w Polsce
- 10—11 Chrześć. związki zawodowe w Polsce
- 11—12 Kwestja kobieca
- 12—1 Socjalizm obecnej doby
- 4—6 Dyskusja

**Piątek dnia 5. sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Historja ruchu robotniczego w Polsce
- 10—11 Sprawa robotników rolnych
- 11—12 Zadania stowarzyszeń kulturalno oświatowych
- 12—1 Teorja kapitału i pracy
- 4—5 Polityka stanu średniego
- 5—6 Organizacja młodzieży i jej formy.

**Sobota 6. sierpnia 1921 r.**

- 8—9 Katolickie Stowarzysz. młodzieży
- 9—10 Socjalizacja
- 10—11 Socjalizacja
- 11—12 Kwestja żydowska w Polsce
- 12—1 Teorja kapitału

**Poniedziałek dnia 8. sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Związki młodzieży a organizacje zawodowe
- 10—11 Książkowość w organizacjach zawodowych
- 11—12 Kwestja żydowska w Polsce
- 12—1 Teorja kapitału i pracy
- 4—6 Dyskusja

**Wtorek dnia 9. sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Książkowość w organizacjach zawodowych
- 10—11 Książkowość w organizacjach zawodowych
- 11—12 Ustrój chrześc. związków zawodowych
- 12—1 Teorja kapitału i pracy
- 4—6 Fundusze i kasowość w organizacji zawodowej

**Środa 10. sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Ustawodawstwo społeczne w Polsce
- 10—11 Konstytucja Polski
- 11—12 Religja a kwestja społeczna
- 12—1 Dobroczynność chrześcijańska
- 4—6 Reforma rolna w Polsce

**Czwartek dnia 11. sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Partje polityczne w Polsce i ich programy
- 10—11 Konstytucja Polski
- 11—12 Historja i zadania chrześc. Demokracji
- 12—1 Historja i zadania chrześc. Demokr.
- 4—6 Dyskusja

**Piątek dnia 12. sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Partje polityczne w Polsce i ich programy
- 10—11 Konstytucja Polski
- 11—12 Ustrój administracyjny w Polsce
- 12—1 Ustawodawstwo społeczne w Polsce
- 4—5 Ustrój szkolnictwa w Polsce
- 5—6 Kształcenie młodzieży i wychowanie obywatelskie

**Sobota dnia 13. sierpnia 1921 r.**

- 8—9 Ustawodastwo społeczne w Polsce
- 8—10 Kościół a państwo
- 10—11 Ogólne pojęcia o państwie
- 11—12 Kwestja urzędników prywatnych
- 12—1 Statystyka

**Wtorek dnia 16 sierpnia 1921 r.**

- 8—9 Ustawodastwo społeczne w Polsce
- 9—10 Sejm i jego prace
- 10—11 Sejm i jego prace
- 11—12 Spółdzielczość
- 12—1 Spółdzielczość
- 4—6 Dyskusja

**Środa dnia 17. sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Program chrześcijańsko-społeczny
- 10—11 Kredyt i jego istota
- 11—12 Kobieta w gminie
- 12—1 Chrześcijańsko-społeczny program gminny
- 4—6 System podatkowy w państwie

**Czwartek dnia 18. sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Program chrześcijańsko-społeczny
- 10—11 Prasa i jej zadania
- 11—1 Dyskusya
- 4—6 Samorząd gminny

**Piątek dnia 19 sierpnia 1921 r.**

- 9—10 Zadania sekretarjatów zawodowych
- 10—11 Zagranica po wojnie
- 11—12 Władze w organizacji zawodowej
- 12—1 Agitacja
- 4—5 Życie towarzyskie w organizacjach
- 5—6 Dyskusja

**Sobota dnia 20 sierpnia 1921 r.**

- 8—12 Egzamina
- 12—1 Zakończenie kursu

## Rozszerzajcie „Ruch robotniczy",

# KRONIKA.

**Od Redakcyi.** Rozwój naszych chrześcijańsko-narodowych Związków zawodowych idzie w ostatnich czasach w takim szybkiem tempie, że gazetka nasza tylko z trudnością może podołać zamieszczaniu wiadomości z całego terenu naszej pracy. Prosimy przeto naszych korespondentów i współpracowników, by sprawozdania ze zgromadzeń, konferencyi, ruchów cennikowych itp. nadsyłali w streszczeniu. Zarazem prosimy o wyrozumienie, że ze swej strony skracamy nadsyłane nam artykuły. Skoro tylko pozwolą fundusze, będziemy się starali powiększyć naszą gazetkę, by zadośćuczynić słusznym wymaganiom.

Następny numer „Ruchu" wyjdzie na niedzielę 24 lipca. Artykuły do tego numeru trzeba nadesłać najpóźniej do dnia 19 lipca.

**Państwowa Rada Spółdzielcza.** Państwowa Rada Spółdzielcza, której utworzenie przy Ministerstwie Skarbu przewiduje Ustawa o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r., ukonstytuowana została jak następuje: Przewodniczący i zarazem kierownik biura Rady — Janusz Kwieciński. Delegaci Rządu: 1. Inż. Zygmunt Chmielewski — wiceminister rolnictwa i dóbr państwowych; 2. Dr. Bronisław Kuśnierz, delegat Ministerstwa Skarbu; 3. Jerzy Lubodziecki — delegat Ministerstwa Spraw wewn.; 4. Dr. Kazimierz Jaszczurowski — delegat Ministerstwa Sprawiedliwości; 5. Inż. Wacław Hauszyld — delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu; 6. Dr. Jurkiewicz — delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej; 7. Maryan Prokopowicz — delegat Ministerstwa Robót Publicznych. Członkowie Rady, powołani przez ministra skarbu z pośród przedstawicieli związków spółdzielczych: 1. Dr. Franciszek Stefczyk i 2. Leon Twarecki — Krajowy Patronat spółek rolniczych we Lwowie; 3. Piotr Załuski — Związek rewizyjny polskich Stowarzyszeń rolniczych w Warszawie: 4. Chrystyan Rollauer — Niem. Związek spódzielni krajowych w Poznaniu: 5. Poseł ks. patron Stanisław Adamski i 6. Dr. Włodzimierz Seydlitz — Związek spółek zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu; 7. Poseł Dr. Antoni Rząd — Polski Związek rewizyjny spółek kredytowych w Warszawie; 8. Poseł Józef Spickerman — Związek Spółek niemieckich w m. Łodzi; 9. Romuald Mielczarski — Związek polskich stowarzyszeń spożywców w Warszawie; 10. Józef Grylewski — Związek centralny stowarzyszeń spółdzielczo-spożywczych pracowników polskich kolei państwowych w Warszawie; 11. Stanisław Ter — Związek spożywczych robotniczych stowarzyszeń spółdzielczych w Warszawie; 12. Edmund Łukasiewicz — Centrala stowarzyszeń robotników chrześcijańskich w Warszawie; 18. Poseł Dr. Emil Bobrowski — Związek robotniczych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Proletaryat" w Krakowie; 14. Dr. Jan Dębski — Związek rewizyjny stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Kółek rolniczych w Krakowie; 15. Gustaw Simon — Związek polskich spółek wytwórczych w Warszawie; 16. Inż. Bolesław Ohomicz — Patronat spółdzielni budowlanych w Warszawie; 17. Prof. Dr. Aleksander Doliński — Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

# Zawiadomienia.

**Nowy Targ.** Tutejsze organizacye: Związek zawodowy chrześcijańskich robotników i Związek zawodowy chrześcijańskiej służby domowej urządzają w **niedzielę dnia 17 lipca wielki festyn** w parku miejskim. Program urozmaicony. Turecka orkiestra. Czysty dochód przeznaczony jest w połowie na robotników górnośląskich, w drugiej połowie na fundusz Związków. Po festynie odbędzie się zabawa taneczna w sali Domu Ludowego. O liczny udział w festynie prosi Jan Rutkowski, sekretarz Związków.



Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.